

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Wyborcy! Głosujcie na listę III

## Głosujmy

### Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo: 7 b. m. Na froncie wschodnim: Grupa wojsk feldm. Mackensena; Przed armją naddunajską i prawem skrzydłem gen. Falkenhayna nieprzyjaciół jest w pełnym odwrocie. Siły rumuńskie, które chciały jeszcze próbować połączyć się od strony gór z cofającą się armją rumuńską, zostały zupełnie starte. Zdobycz tej grupy wojsk od dn. 1 grudnia wynosi: przeszło 70.000 ludzi 184 działa, 120 karabinów maszynowych i nieprzejrzany materiał wojenny.

Front arcyks. Józefa: W dolinie Trotusul, następnie między Kirlibabą a doliną Bistraicy wczoraj zaatakował nieprzyjaciół nasze wojska znowu znacznymi siłami. Pominąwszy kilka lokalnych sukcesów, ataki były bezskuteczne.

Front ks. Leopolda baw.: Na południe od Prypeci nie było żadnych wydarzeń.

Na froncie włoskim i bałkańskim położenie niezmiennione.

### Znaczenie zwycięstwa w Rumunji.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi ze stanowiska strategicznego zajęcie Campina i Ploesti ma takie samo znaczenie jak zdobycie Bukaresztu. Transport materiałów wojennych będzie teraz znacznie utrudniony. Połączenie kolejowe Mołdawji z Wołoszczyzną zostało ostatecznie przerwane. Rumuńskie tereny naftowe znajdują się w rękach państw centralnych, skutkiem czego nadzieje koalicji, że brak smarów i benzyny zahamuje prowadzenie wojny i przemysł wojenny państw centralnych zostały zupełnie zniszczone. Skutkiem zajęcia Ploesti front sprzymierzonych na Wołoszczyźnie skrócił się z 700 klm. na 100.

„Nordd. All. Ztg.“ donosi, że tegoroczny zbiór zboża w Rumunji wynosi 4,400,000 tonn, w tem 1,600,000 pszenicy, 1,600,000 kukurydzy. Ze zbioru tego dwie trzecie części przypada na zajęte przez państwa centralne obszary.

### Plan koalicji zamachu dynastycznego w Grecji

Frankfurt n. M. (BK.) Jak donosi „Frankfurter Ztg“ z Konstantynopola, mocarstwa koalicji zgodziły się ostatecznie, że w razie zmiany frontu w Grecji według ich przekonania, okazuje się koniecznym, aby królem Grecji obwołać najstarszego syna ks. greckiego Jerzego, Piotra. Ponieważ ks. Piotr ma dopiero 9 lat, przeto upatrzono Venizelosa na regenta w czasie jego małoletności. Ks. Jerzy przebywa od dłuższego czasu nie-dobrowolnie we Francji.

### Blokada Grecji

Paryż. (BK.) Urzędownie ogłoszono, że w porozumieniu ze sprzymierzeńcami rząd francuski ogłasza blokadę Grecji, rozpoczynającą się w dniu 8 grudnia zrana. Blokada rozciąga się na wyspy greckie włącznie z wyspami: Eubeą, Zante i Santa-Maura, jak również na wyspy, zależne obecnie od rządu greckiego.

### Stanowisko króla greckiego

Lugano. (BK.) Zamknięcie granicy włoskiej i strejk drukarzy zostały ukończone.

Aj. Stefaniego donosi z Aten, że poseł włoski miał audjencję u króla celem usunięcia nieporozumień z koalicją, przez oświadczenie, że Grecja nie żywi nieprzyjaznych uczuć wobec koalicji. Król odpowiedział, że żałuje bolesnych zajęć, i pragnie zadowolającej ugody z koalicją.

Prokuratorja państwa skonfiskowała w domach wenezelistów w Atenach 30.000 karabinów i mnóstwo amunicji.

### Wotum ufności dla Brianda

Paryż. (BK.) Izba przyjęła 544 głosami przeciw 160 porządek dzienny, wyrażający zaufanie dla rządu. Podczas dyskusji dep. Chaumet krytykował zarządzanie rządu, którego krótkowzroczność paraliżuje przedewszystkiem przedsięwzięcie na wschodzie. Francuzi są w Grecji w takim położeniu, że one conajmniej obniża ich prestige. Prezydent ministrów odpowiedział, że prestige Francji jest wyższy ponad taki pogląd.

Rezultat głosowania w V kurji wykazał, że wyborcy polscy, nie uświadamiając sobie widocznie znaczenia wyborów, wzięli w nich bardzo słaby udział. Zaledwie 50 proc. wyborców skorzystało ze swych praw obywatelskich; na 2582 uprawnionych do głosowania, oddało swój głos 1294 wyborców, a więc zaledwie połowa. Jeżeli zaś uwzględnimy, że na 696 żydów głosowało 457, zaś na 1886 Polaków głosowało tylko 837, to stosunek abstynentów, wstrzymujących się od głosowania wypada bezporównania niekorzystniej po stronie wyborców polskich, niż żydowskich.

Przypuszczamy, że stosunek ten w innych kurjach ulegnie poważnej zmianie i że wszyscy obywatele pójdą do głosowania, aby głosem swym zaważyć na wyniku wyborów. Byłoby bardzo nie pochwalebny dla społeczeństwa polskiego objawem, gdy ono i w innych warstwach objawiło taki brak zainteresowania gospodarką miasta jak w kurji V.

Z powyższego zestawienia rezultatu głosowania okazuje się, że żydzi głosami swymi zdecydowali o wyniku, dając Komitetowi Zjednoczonemu prawie połowę głosów, jakie otrzymał. Jeśli zważyć, że procent wyborców żydowskich w innych kurjach jest znacznie większy, wówczas, wraz z abstynencją wyborców polskich, żydowscy wyborcy decydowałiby wogóle o charakterze i fizjonomji przyszłej Rady miejskiej, któraby była przedstawicielstwem jednostronnem, albowiem dzieckiem fatalnego kompromisu antysemito-żydowskiego.

Obywatele Polacy nie mogą do tego dopuścić. Obowiązkiem każdego Polaka jest stanąć do urny wyborczej i głos swój złożyć na szali wyborczej, aby Rada miejska nie była tylko domną pewnej koterji, zachowującej się biernie wobec ogarniającej coraz szersze kręgi społeczeństwa myśli narodowej a mimo to pragnącej wziąć w swój pacht wszelką władzę, lecz aby ta Rada była wyrazicielką wszystkich kierunków myśli polskiej, a przedewszystkiem tej, której koncepcja jest na drodze urzeczywistnienia koncepcji niepodległościowej.

Rada miejska, złożona z tych samych żywiołów, które dotąd z nominacji władz okupacyjnych sprawowały w mieście rządu, plus żywioł żydowski, zajmujący się w lwiej części handlem artykułów spożywczych, ma dawaćby widoki przeprowadzenia reform, mających na celu ulżenie wzrastającej nę dzy mas, ulepszenie najważniejszej obecnie gałęzi

gospodarki miejskiej, tj. należytego aprowidowania miasta i sprawiedliwego rozdziału zapasów.

Potrzebna jest w Radzie poważna grupa radnych, którzyby, znając te sprawy, byli bodźcem do niecierpiącej zwłoki akcji na rzecz biedujących mas ludności miejskiej.

Z tych względów wzywamy wyborców do głosowania na listę Komitetu Demokratycznego, oznaczoną literą H.

## „Przekłeta taktyka“

Po kraju rozniosła się szeroko wieść o ustąpieniu ze swych stanowisk dwóch wybitnych pracowników społecznych: p. Dzierzbickiego, prezesa Rady Głównej Opiekuńczej i p. Wieniawskiego prezesa Tow. Rolniczego. Rozmaicie komentowano przyczyny tego ustąpienia, które według wszelkich wariantów były przyczynami politycznymi.

„Kurjer Polski“ w artykule znanego publicysty L. Chrzanowskiego p. t. „Przekłeta taktyka“ rzuca nieco światła na tę sprawę, wplatając ją w smutny szereg intryg narodowej demokracji, jej przekłetej taktyki, taktyki terroru...

„Zdawało się, że nowe warunki polityczne opamiętają zachłanną maffię polską; niestety tak się nie stało“. Pisz „Kurjer Polski“.

„Wystąpienie i walka wydana dwóm zastużonym, wybitnym i dotychczas liderującym ziemiaństwu działaczom pp. Dzierzbickiemu i Wieniawskiemu są tego najlepszym dowodem. Nie jesteśmy ślepcami politycznymi i widzimy doskonale, że tego rodzaju atak pomimo formalnych osłonek wydany został im za ich stanowisko polityczne, za to, że zapragnęli stanąć z inteligencją, mieszczaństwem i ludem polskim do pracy realizującej akt 5-go listopada“.

„W chwili głosowania przeciw dymisji było głosów 16 za 15, przy 4 wstrzymujących się. Nie chcąc opierać się na tak małej większości, p. Wieniawski ustąpił, ustąpił pomimo owacji na cześć jego działalności urzędzanych, pomimo, że był najkompetentniejszym, a więc tym, „najlepszym“.

„Ten fakt pojedynczy ma głębokie znaczenie społeczne; przejść nad nim do porządku dziennego nie sposób“.

„Społeczeństwo musi mieć odsłonięte te metody i te fatalne taktyki ludzi, którzy stojąc się w togi ponad-partijności, łamią i deptają wszystko, co tylko ich politycznemu i ich partyjnemu pogładowi przeciwstawia się“.

Endecka taktyka i endeckie praktyki stołeczne mimo swej istotnej ordynarności są osłonięte pewnym polorem kultury czy kurtuazji, gdy u nas na prowincji występują one w całej swej nagości brutalnej i wstrętnej. Chwila obecna szczególnie wiele jaskrawych przykładów nam dostarczyła, przykładów tak jaskrawych, że zrażają nawet tych naiwnych bezpartyjnych neutralistów, którzy dotychczas swobodnie dawali się brać endecji na lep ultra-bezpartyjności czy nadpartyjności. Szczególnie więc do serca winniśmy wziąć pod uwagę końcowe wezwanie „Kurjera Polskiego“:

„Dziś w momencie narodowego odrodzenia oni to rzucili narodowi i wszyst-

kim stronnictwom niepodległościowym rękawicę, oni wydali nam walkę“.

„Zmuszeni jesteśmy do obrony, więc brońmy posterunku, nie siebie, brońmy zwartym, karnym i solidaryzm zastępem“.

„Nam nie o osoby tu idzie, lecz o idee przyszłego państwa polskiego“.

## Zadania gospodarki miejskiej

IV.

Zadań społecznych i gospodarczych, jak widzimy, jest przed Radą Miejską mnóstwo, ale do wykonania ich trzeba, oprócz dobrej woli i doświadczenia ze strony tych ludzi, których wybierzemy, jeszcze jednej — w obecnych czasach najtrudniejszej do zdobycia rzeczy, — a mianowicie środków pieniężnych.

Głównym i normalnym źródłem dochodów, czy to będzie państwo, czy też gmina lub miasto, są podatki, płacone przez współobywateli.

System podatkowy winien być tak zbudowany, ażeby ciężar podatkowy nie spadał na barki ubogiej ludności, ale obciążał przedewszystkiem warstwę zamożniejszą. Należy wprowadzić opodatkowanie postępowe od przyrostu wartości, od wszelkich dochodów i starać się o przekazanie miastu podatku mieszkaniowego. Drugim źródłem przyrostu dochodów są pożyczki miejskie zużyte na dochodowe inwestycje miejskie. Obowiązkiem Rady Miejskiej jest zorganizowanie dogodnego i taniego kredytu przedewszystkiem dla drobnych przemysłowców i rzemieślników. Po za tem jednak trzeba rozwinąć i racjonalnie postawić sprawę przedsiębiorstw miejskich. Wiemy ze statystyki miast europejskich, jak wielkie dochody czerpie miasto z przedsiębiorstw takich, jak Rzeźnia Miejska, Wodociągi, Kanalizacja, Gaz, Elektryczność.

Wszystkie podobne dochody powinny bezpośrednio zasilać kasę Miejską i wszystkie podobne przedsiębiorstwa powinny być prowadzone przez Miasto na swój własny rachunek.

Jeżeli jednak chcemy, żeby przedsiębiorstwa miejskie przynosiły takie dochody, jakie przynosiłyby prywatnym przedsiębiorcom, trzeba zreformować system powierzania dostaw, przyznawania przy rozdziale dostaw pierwszeństwa kooperatywom rzemieślniczym, wykluczenie urzędników i członków Zarządu Miasta, na koniec możliwość dla każdego sprawdzania warunków, na zasadzie których dostawy były powierzane.

Musimy poza tem żądać zorganizowania należytej sprężystej kontroli nad czynnościami Zarządu Miasta, a przedewszystkiem jawności obrad w Radzie i Zarządzie Miejskim, jako najskuteczniejszej rękojmi kontroli publicznej.

Nakoniec walka z resztkami demoralizacji i przekupstwa, właściwego rządowi rosyjskiemu, usuwanie bezwzględne jednostek, zarażonych przekupstwem i podniesienie poziomu etycznego od dołu do góry wśród całego społeczeństwa i na wszelkich stopniach hierarchji, jest wprost obowiązkiem narodowym R. M.

Zadania te w całej pełni będą mogły być spełnione i urzeczywistnione tylko wtedy, gdy samorządne miasta będą pierwszym ogniwem w łańcuchu

samorządnych instytucji państwowych niezależnej Ojczyzny Polskiej.

## Przygotowania do wyodrębnienia Galicji

„Frankfurter Zeitung“ w korespondencji z Wiednia donosi:

Praca nad statutami dla wyodrębnienia Galicji prowadzona jest w ministerstwie dla Galicji. Rezultat w formie projektu ustawy przedłożony będzie cesarzowi samemu, albo cesarzowi i parlamentowi. W pracach tych, prócz ministra Galicji dra Bobrzyńskiego i jego urzędników, bierze także udział prezes Koła polskiego dr. Biliński i był minister spraw zewnętrznych hr. Agenor Gołuchowski. Czyta się również poszukiwania w sprawie odpowiedniego tytułu dla zastępcy cesarza w Galicji. Ma on odpowiadać mniej więcej pojęciu chorwackiego bana. Ponieważ w państwie polskim istnieli kanclerze, dlatego możliwe, że nazwa „kanclerz“ utrzyma się dla przyszłego namiestnika Galicji. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają hr. Agenora Gołuchowskiego, którego ojciec również naprzód był ministrem, a potem namiestnikiem Galicji.

## Wybory władz R. G. O.

Dnia 6 b. m. odbyło się uadzwyczajne posiedzenie członków Rady Głównej Opiekuńczej w celu odbioru władz R. G. O.

Wybory dały wynik następujący:

Prezes Rady Głównej Opiekuńczej — Eustachy ks. Sapieha.

Prezes zarządu R. G. O. — mec. Stanisław Staniszewski — oraz wice-prezes zarządu inż. Antoni Olszewski.

Na posiedzeniu tem postanowiono przesłać pp. St. Dzierzbickiemu i A. hr. Ronikierowi listy z podziękowaniem i uznaniem za ich działalność, z podpisami wszystkich członków zarządu.

## LISTY DO REDAKCJI.

Od p. Józefa Bekermana otrzymujemy następujące pismo:

Wpadł mi w ręce numer „Brzasku“ z d. 7 grudnia rb. Znalazłem tam wymienione moje nazwisko w związku ze sprawą wyborów do Rady Miejskiej Sz. autor oświadcza, że „zdumienie“ go ogarnęło po przeczytaniu mojej wzmianki o „deklaracji obywatelskiej“ w „Gazecie Radomskiej“ i że „przedewszystkiem czegoś podobnego“ odemnie nie spodziewał się.

Pozostaje dla mnie zagadką, kto czego się odemnie nie spodziewał lub spodziewał. Pragnę jednak przeproszyć owo „zdumienie“, które ogarnęło Sz. autora. Dość będzie na to kilku słów.

A więc po pierwsze. Stoję i stałem zawsze na tem stanowisku, że zdyzi powinni głosować wspólnie ze społeczeństwem chrześcijańskim. Różnię się tylko z moimi oponentami co do momentu, w jakim należało przystąpić do porozumienia w danym wypadku i co do metody postępowania. Nie ukrywałem

mojego zdania i publicznie je wyjawia-  
łem, że dla delegatów żydowskich wła-  
ściwa chwila do porozumienia się na-  
stąpi jedynie wówczas, gdy stronnictwa  
nieżydowskie połączą się między sobą,  
i że przedwczesny akces mógłby mieć  
ten wysoce niepożądany skutek, iż ży-  
dom uczynionoby zarzut, że w wewnę-  
trznym sporze polskich stronnictw gło-  
sami swojemi przeważają szalę. Doda-  
wałem, że to stronnictwo, z którym się  
połączą, odrzuci ich nazajutrz po wybo-  
rach jak skrawek papieru—a drugie—do  
zmiżdżenia którego przyczynią się, bę-  
dzie miało do nich głęboką urazę. (Prze-  
widywania moje już się sprawdziły).  
Oczywiście nie należy za to winić sza-  
rej masy żydowskiej, bo ta, jak każda  
masa zajęta jest ciężką troską o byt swój  
i swoich rodzin i nie zna się na tych  
kombinacjach.

Po drugie. Wolno komuś uważać ówą  
„deklarację obywatelstwa“ za akt uro-  
czysty. W moich oczach—i tu znowu  
różni się od moich oponentów—jest to  
rzecz uwłaczająca dla tego, który ją  
składa, bo wymagana jest tylko od ży-  
dów, a bezcelowa, dla tego, który jej  
żąda, albowiem, gdy chodzi o obywatel-  
stwo, trudno jest się zadowolnić czczą  
formułą i pustym dźwiękiem słów. Spra-  
wa zbyt poważna, by robiono z niej  
komedię. Sz. autor powiada, że „będąc  
odmiennej kultury, obyczajów, wyznania  
i tp. składają deklarację obywatelstwa“  
A więc, zdaniem autora, kilka zdawko-  
wych frazesów ma naprawić już to  
wszystko.

Po trzecie. Sam fakt pośpiesznego  
połączenia się, jako taki, bynajmniej nie  
dowodzi „podkładu ideowego“, jak tego  
chce Sz. autor. Byłby on nim jedynie  
wówczas, gdyby układające się strony  
łączył, choćby w części, jakiś wspólny  
program ideowy. Zagwarantowanie so-  
bie mandatów lub oportunistycznym wy-  
borczy nie mogą mieć pretensji do czegoś ide-  
owego. A czyż może być mowa o jak-  
iejś wspólności przekonań między stron-  
nictwem (nie mówię o jednostkach, które  
na sztandarze swoim wypisało bez-  
względnie zwalczanie żydów wszędzie i  
zawsze, nie tylko na polu ekonomicznym,  
lecz i kulturalnym, które żydów nawet  
do klubów swoich nie przyjmuje—a tymiż  
żydami? Jedno z dwojga: albo  
„Dwugroszówka“ przestała być antyse-  
micką, albo żydzi przestali być żydami.

Brak konsekwencji i manewry wybor-  
cze nie mogą stanowić „ideowego pod-  
kładu“. Programy społeczne nie powin-  
ny opierać się li tylko na chwilowym  
interesie, choćby tym interesem była  
kombinacja ambicji i ambicyjek. Rada  
Miejska nie może mieć nawyknień kan-  
toru bankierskiego, gdzie „wszystko“ się  
dyskontuje i procent pobiera z góry.

Jeśli „zdumienie“ ogarnęło „Brzask“,  
to teraz i na mnie kolej okazać zdumie-  
nie, gdy słyszę o „ideowym podkładzie“  
istniejącym jakoby przy wyborach mię-  
dzy antysemizmem z jednej, a żydami-  
asymilatorami, nacjonalistami czy [ortod-  
oksami—pokryte to jest rąbkami wsty-  
dliwej tajemniczości, bo któż chce cał-  
emu światu wyjawiać „swych myśli prze-  
dę i swych uczuć kwiaty“—z drugiej  
strony—i gdy widzę, że sprawdzają się  
słowa Syrokomi: „Patrzę, jak zwarci  
bratniem przymierzem: chiński manda-  
ryn z żydem kuśnierzem“. Czyżby ce-

na tym „ideowym podkładem“ były  
całe „dwa grosze“? *Józef Bekerman.*

*Szanowny Panie Redaktorze!*

W № 273, z d. 6 b. m. szanowna  
Redakcja, drukując sprawozdanie z wie-  
cu z d. 4 b. m., wzmiankuje o wystą-  
pieniu moim, jako członka komitetu  
żydowskiego. Proszę uprzejmie o laska-  
we sprostowanie, iż członkiem komitetu  
ani też kandydatem na radnego nie je-  
stem i wystąpiłem li tylko we własnym  
imieniu.

Z poważaniem  
*Zygmunt Landau.*

**W chorobach zakaźnych**  
**Mattoniego** najskuteczniejszy  
**środek ochronny**  
**Giesshübler** szczawa  
Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego  
Karel Schepper, Kraków, ul. Karmelicka 98.

142—9

Z M I A S T A.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* niedziela, 10 grudnia  
N. M. P. Loretańskiej, śl. Radziława.  
Wschód słońca g. 7 m. 27, zachód g. 3 m. 38.  
*Wspominki historyczne.* 1850. Śmierć gen.  
Józefa Bema w Aleppo. 1865. Zakaz nabywania  
majątków przez Polaków w zaborze rosyjskim.

— **Dziecinna posiecha** Po Radomiu  
krąży obecnie w licznych egzempla-  
rach odpis mowy, wypowiedzianej rze-  
komo przez kanclerza Bethmanna-Holl-  
wega na tajnym posiedzeniu komisji  
budżetowej. Mowa ta była niedawno  
kolportowana w Warszawie, obecnie roz-  
poczęła sensacyjną podróż po prowincji,  
wywołując radość w niektórych sercach.  
Przypominamy, że ze strony urzędowej  
niemieckiej wyszło w swoim czasie o-  
świadczenie, iż jest to fałszyfikat, apo-  
kryf. Mowa została podrobiona w War-  
szawie przez niezadowolonych, dla po-  
krzepienia omdlewających dusz, wie-  
rzących ciągle, że ex oriente lux. Jest  
to zabawa starych dzieci w ciuciubab-  
kę. Pokazuje się ją w tajemnicy, jak-  
by nareszcie wykrytą prawdę. Touący  
chwytą się nawet tak wziętego listka  
nadziei.

— **Więści od uchodźców.** Jan, Wanda  
i Witold Radziccy z Warszawy, Reklew-  
sey Leon, Zygmunt zawiadamiają babkę,  
matkę, Horodyskich z Opatowa Moszczyń-  
ską z Witowie Żekowskich z Podola i  
Marię Szelałgowską z Szapego, że mieszkają  
w Rosji. Są zdrowi, chłopcy w do-  
brych warunkach; proszą o wiadomości  
tą samą drogą lub przez Komitet Polski  
w Moskwie. Prosimy „Gazetę Radomską“  
i „Kurjer Warszawski“ o łaskawe przedru-  
kowanie powyższych wiadomości. Zalescy  
w Władystoku.

**Lucjan Żywiński** zawiada-  
damia żonę Marię w Warszawie, Pra-  
ga, Żąbkowska 35—48, księżda I. Mły-  
narczyka w Sandomierzu, rodzinę w  
Wąchocku, gub. radomskiej i znajomych,  
że mieszka z siostrą Heleną w Kałudze,  
Jamska ul. dom Br. Rubcowych, Janek  
i Teoś w Moskwie. Oleś w Smoleńsku;  
jesteśmy wszyscy zdrowi i na dawnych  
stanowiskach. O Andrzeju Kowalskim  
nie mam wiadomości. Czy Gianiek na  
dawnej posadzie? Błagam o wiadomości

tą samą drogą, ponieważ na liczne listy  
i ogłoszenia nie mam wiadomości.

Koziński Stanisław i bra-  
terstwo Antonowie zawiadamiają ro-  
dziców w miasteczku Żarnów, pow. opo-  
czyński, iż mieszkają w Mińsku, są  
zdrowi. Proszą o wiadomość tą drogą.

— **Ceny w cukierniach.** Od dni paru  
cukiernia p. B. Pomianowskiego podnio-  
sła ceny ciastek, herbaty, kawy, i t. d.  
jak się dowiadujemy cukiernia p. Rombi-  
kowskiego utrzymała dotychczas ceny  
dawne.

— **O zwrot książek.** Biblioteka Tow.  
Dobroczyńności zwraca się za naszym po-  
średnictwem do swych czytelników z pro-  
śbą o zwracanie książek, gdyż formowane  
są spisy zalegających, które mają być  
ogłoszone.

— **Wyjaśnienie.** W swoim czasie do-  
nosiliśmy, że w ziemi Radomskiej i Kie-  
leckiej powtarzały się dość często pożary  
w zagrodach chłopskich, co do których  
istniało podejrzenie, że są one wzniecane  
przez jakąś zbrodniczą rękę. Jak nas  
obecnie informują ze strony miarodajnej,  
przypuszczenie to okazało się błędnem.  
Śledztwo wdrożone przez władze w żąd-  
nym wypadku nie naprowadziło na ślad  
podpalenia, przeciwnie stwierdziło, że  
wszystkie pożary jesienne były jedynie  
dziełem przypadku, skutkiem nieostrożne-  
go obchodzenia się z ogniem.

— **Wykaz ofiar złożonych w kasie Ko-  
mitetu Obywatelskiego pow. Radomskiego:**  
od C. i K. komendy obwodowej koron  
4000; gm. Białobrzegi od p. Marjana Ar-  
kuszewskiego kor. 3000; gm. Wieniawa  
od p. Adama Łuniewskiego Rubli 90; gm.  
Gembarzew od p. Fryszkowskiego ofiara  
na głodnych jako kara rb. 10 Razem  
rubli 100 koron 4300:

— **Spadek rubla.** Niedawno obiegił pra-  
sę artykuł ostrzegający przed spekulacją  
rublami i wskazujący, jak szkodliwe skutki  
wywołuje niepotrzebna pogoń za ru-  
blem. Nieuzasadnione przypisywanie ru-  
blowi bezwzględnej wartości wywołuje  
zwyżkę cen płaconych w koronach i  
wzmaga w ten sposób drożyznę. Okazuje  
się tymczasem, że po drugiej stronie fron-  
tu bojowego nie zapatrują się bynajmniej  
tak optymistycznie na wartość rubla.

„Dzień“, omawiając nową pożyczkę wojen-  
ną, podnosi, że rosyjskie długi państwowe  
wzrosły od początku wojny o olbrzymią  
sumę 30 miliardów rubli. Znany ekono-  
mista Tugan-Baranowski oblicza w Rje-  
czy że kurs rulla może spaść po wojnie  
do 25 kop.

— **Wydawnictwo wzorów mebli.** Cen-  
tralne Biuro Stolarskie krajowego patro-  
natu przemysłowego w Krakowie nad-  
syła nam do umieszczenia: W celu zgro-  
madzenia jak największego materiału  
projektów i okazów meblowych, mają-  
cych służyć za wzór przy wykonywaniu  
urządzeń mieszkalnych dla domów woj-  
ną zniszczonych, zwraca się krajowy  
Patronat przemysłowy do pp. architek-  
tów, artystów, zawodowych konstru-  
ktorów, stolarzy i tych, którzy takie  
projekty lub wzorowe meble posiadają,  
aby w sprawie omówienia warunków ich  
opublikowania względnie użytkowania  
w projektowanym wydawnictwie wzo-  
rów meblowych, zgłosili się listownie  
lub osobiście w Centralnem Biurze sto-  
larskim krajowego Patronatu przemy-  
słowego w Krakowie, Rynek 33, II-gie  
piętro.

## „Kropla mleka“

Sekcja opieki nad matkami i ich dziećmi przy Stowarzyszeniu Kobiet pracujących wznowiła istniejącą przed kilku laty instytucję „Kropki mleka“, rozwijając ją i udoskonalając. Duszą instytucji jest p. Helena Fuldowa, która potrafiła zainteresować i wciągnąć do współpracy osoby dotąd czynnego osobistego udziału w pracach społecznych nie biorące.

„Kropla mleka“ współdziała z Komitetem obywatelskim, który do rozporządzenia instytucji oddał duży zapas mleka skondensowanego, co rozwiązało odrazu kwestję najtrudniejszą wobec braku i drożyzny mleka w Radomiu, przytem Komitet poleca Zarządowi „Kropki“ zgłaszać się po pomoc matki małych dzieci, Zarząd zaś sprawdza położenie istotne i dziecine na listę swych klientów wpisuje. Za zasadę przyjęto żywienie mlekiem dzieci do 4 lat. Dziecko za radą lekarzy zostaje poprzednio zważone, przez czas kilku tygodni dostaje dziennie dwie porcje mleka, jedną na miejscu rozdawnictwa, drugą do domu, po pewnym czasie dziecko waży się powtórnie, by sprawdzić przybytek wagi; w razie zaś ubytku będzie badane przez lekarza i odpowiednio leczone. Poza tem, panie, biorące udział w rozdawaniu dzieciom mleka, pilnie przestrzegają matki co do czystości i higieny, pouczając swe ubogie młodsze siostry o obowiązkach macierzyńskich, w razie potrzeby niosąc pomoc. Jak nam mówiła p. Helena Fuldowa, małeństwa są przynoszone często w łachmanach brudnych, niedostatecznie przed zimnem chroniących, stąd też zacna opiekunka krząta się, aby choć najbiedniejsze okryć przyjmując dary w odzieży i bieliznie, którą przerabia wedle potrzeby.

Rozdawnictwo mleka, dopełnia się w trzech punktach miasta; w śródmieściu przy ul. Warszawskiej N<sup>o</sup> 14, na przedmieściu Nowy Świat, gdzie lokalu udzieliła p. Saska, opiekę zaś i rozdawnictwo przyjęły na siebie pp. Karszowe, i na Glinicach, gdzie rozdawnictwem kieruje p. Przyjałkowska (ząd zapewne nieścisła informacja „Głosu Radomskiego“ o „Kropki mleka“), prowadząc je w domu własnym i biorąc na siebie staranie o mleko.

Oto w streszczeniu działalność „Kropki mleka“. Cóż dodać potrzeba, gdy mówią czyny, a ich wymową będzie wyratowanie od chleractwa, a może śmierci, licznych dziesiątków dzieci warstw najuboższych, gdzie drobniź ginie z nędzy, chorób i ciemnoty matek w sposób zastraszający. Chyba przytoczyć cisnące się na myśl słowa Chrystusa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“.

*i. m.*

## TELEGRAMY

### Nowy rząd angielski.

Londyn. (BK.) Słychać, że rząd angielski jest już prawie utworzony i obejmować będzie prawdopodobnie następujące osoby: Bonor Lav, kanclerz; Addison, minister amunicji; Balfour, minister spraw wewnętrznych; Lord Der-

by, minister wojny i przywódca rządu w Izbie wyższej; Henderson, minister robót, z miejscem w radzie wojennej; Barles, minister pensji; Lord Robert Cecil, podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

Londyn. (BK.) B. Reutera donosi: Na zebraniu partji liberalnej Asquith wyjaśnił sporne punkty między nim a kilku kolegami w sprawie rady wojennej, która go zmusiła do dymisji. Oświadczył on zresztą, że wszystko uczyni, aby nowemu rządowi ułatwić zadanie. Także Grey oświadczył się w tym duchu, mówiąc, że partja liberalna musi wszelkimi siłami popierać dalsze prowadzenie wojny.

Londyn. (BK.) „Times“ donosi, że stroliberali koledzy Lloyda George'a postanowili jednogłośnie pod żadnym warunkiem nie wstępować do gabinetu pod jego kierownictwem.

Amsterdam. (BK.) Pisma donoszą z Londynu, że na konferencji partji pracy, pacyfistyczni rojalści odmówili poparcia nowemu rządowi. Uchwała o wzięciu udziału w rządzie przeszła większością głosów.

### Obecny i dawny premier

Londyn (BK) B. Reutera donosi: Lloyd George otrzymał liczne życzenia. Pisma wyrażają przekonanie, że utworzy on silny rząd. Ze strony miarodajnej oświadcza, że Asquith i jego koło będą współpracować z rządem Lloyda George'a.

Według „Morning Post“ Asquith otrzymał pismo królewskie, w którym król dziakuje mu za wielkie oddane przez niego krajowi usługi, nadaje mu godność para i proponuje mu order podwiązki. Asquith nie przyjął tego odznaczenia.

### 1 łódź podwodna zatopiła 22 statki

Berlin (BK) Odnoszony niedawno orderem pour le merite kapitan Steinbrink podczas swej ostatniej jazdy łodzią podwodną U 22 zatopił 22 statki nieprzyjacielskie, o pojemności 14005 ton, w ciągu 11 dni. Z okrętów zatopionych 11 było naładowanych węglem, przeznaczonym dla Francji i Włoch. W dn. 6 listopada zatopiono najwięcej statków w jednym dniu, bo aż 38.

### Zaginiony okręt francuski.

Paryż. (BK.) Ministerjum marynarki ogłasza: Okręt linjowy „Suffren“ (12,730 ton), który dnia 24 listopada odjechał na wschód nie przybył na miejsce, wobec czego należy go uważać za stracony. Załoga okrętu składała się z 18 oficerów i 700 żołnierzy.

### Danja przeciw Anglii.

Kopenhaga (BK) Przybyły tu z Grenlandji okręt duński „Godthab“ zatrzymany został w drodze przez Anglików, złożyć musiał w Grimsby ładunek, składający się z ryb solonych. „Godthab“ stanowi własność państwa duńskiego, jak również ładunek tego okrętu. To nadużycie Anglików wywołało wielkie oburzenie w całej Danji. Wszystkie pisma protestują jaknajostrzej przeciw naruszeniu praw państw neutralnych przez Anglię.

### Z komunikatu bułgarskiego

Sofja. (BK.) Urzędowo 8 bm.: Front rumuński: W Dobrudzy chwilami obu stronny ogień armatni: Nad Dunajem rzadkie strzały armatnie, pod Silistrą i Cernawodą. Na Wołoszczyźnie armje sprzymierzone scigają wojska rosyjsko-

rumuńskie w odwrocie na wschód od Bukaresztu Nasze wojska przekroczyły Dunaj pod Tutraką nem.

### Pożyczka wojenna Turcji.

Konstantynopol. (BK) Dn. 7 b. m. przyjął senat projekt ustawy, którym ministerjum wojny upoważnione zostało do zaciągnięcia kredytu wojennego w sumie 15 milionów funtów. W ciągu obrad Enver pasza przedstawił wypadki wojenne, zwłaszcza operacje na Wołoszczyźnie, w których Turcy odnieśli zwycięstwo nad przeważającym liczbą nieprzyjacielem. przyczem zdobyli 38 dział, 20 karabinów maszynowych oraz wzięli 4000 jeńców. Wśród żywych okłasków doniósł minister, że wojska sprzymierzone wkroczyły wczoraj ze sztandarami i muzyką do Bukaresztu. Nieprzyjaciel ucieka dalej w popłochu.

## ZE ŚWIATA.

± Miljon koron kredytu na buty w Wiedniu. Zarząd gminy miasta Wiednia, ze względu na obecne ciężkie czasy, postanowił w bieżącym roku zażądać nadzwyczajnego kredytu w kwocie miliona koron na kosztą zakupu obuwia dla biednej ludności miejskiej i swych urzędników. Dla biednych przeznaczono 88,000 par butów płóciennych z drewnianymi podeszwami, wartości 423.000 kor. Oprócz tego zarząd miasta zakupił zapas butów, przeznaczony zeszłego roku dla zbiegów galicyjskich i sprzedaje je obecnie swym urzędnikom w cenie po 37 kor. 50 gr. za parę.

## WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy, oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa. Włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie zaadresowanej do: Henry C. Zaro pr. adr. Zentralsparkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8. 405—12

Serwisy stołowe porcelanowe  
po niebywale taniej cenie.

Po rb. 8 i 9.

u CH. SPIRYTUSA

Skaryszewska 24 (w oficynie).

485—1

Swiezo otrzymane albumy

do poezji pocztówek i fotografji  
poleca księgarnia Powszechna  
J. Czajkowskiej Lubelska 40.

492—1